



PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Wrocław, dnia 16 maja 2024 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu w V Wydziale Karnym
Sprawa karna **Romana Pietruszewskiego**
oskarżonego o czyn z art. 198 kk i art. 157 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku
z art. 64 § 1 kk

OBECNI

Przewodniczący: Sędzia Bogumiła Sprawiedliwa (ref.)
Sędzia Joanna Ostra
Sędzia Łukasz Łagodny
Protokolant: Marianna Pisarek
Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Krzyki-Wchód: Martyna
Milewska

Wywołano sprawę o godz. 14:00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawie stawili się:

1. oskarżony: Roman Pietruszewski - osobiście doprowadzony z AŚ we Wrocławiu

Stawiła się jego obrońca z urzędu adw. Paulina Wątpa - osobiście

2. za oskarżyciela posiłkowego **pokrzywdzona** Marlena Pchełka – osobiście, ujawniono pismo pokrzywdzonej o woli działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, sąd na podstawie art. 54 § 2 k.p.k. uznaje, że wola ta zgłoszona została prawidłowo i dopuszcza oskarżycielkę posiłkową do działania

3. z wezwanych świadków:

Lucyna Pietruszewska – nie stawiła się, wezwana prawidłowo

Beata Kuleczka – nie stawiła się, wezwana prawidłowo

Karolina Kuleczka – nie stawiła się, wezwana prawidłowo

Monika Konopka – nie stawiła się, wezwanie awizowano, nie podjęte w terminie.

Ujawniono pismo pokrzywdzonej, w którym pokrzywdzona wnosiła o dopuszczenie jej do działania w charakterze oskarżycielki posiłkowej. Pismo wpłynęło w ustawowy terminie, sąd uznał obecność pokrzywdzonej za niezbędną i dopuścił pokrzywdzoną do działania w charakterze strony na mocy art. 54 § 1 k.p.k.

Prokurator oświadcza, że nie wnosi o bezpośrednie przesłuchanie pokrzywdzonej Marleny Pchełki, a wnosi o odczytanie jej zeznań i odtworzenie przebiegu posiedzenia z jej zeznań z postępowania przygotowawczego. Sąd poinformował obecnych, że w aktach znajduje się płyta z nagrania przebiegu przesłuchania pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym, ale z uwagi na jej uszkodzenie jej odtworzenie nie jest możliwe. Sąd odczyta zeznania pokrzywdzonej.

Oskarżony podał co do swojej osoby (art. 213 § 1 k.p.k.)

Imię i nazwisko, numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności PESEL (w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL - numer i nazwa dokumentu stwierdzającego tożsamość i nazwa organu, który wydał dokument), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu, przebieg służby publicznej, wyróżnień i ukarań dyscyplinarnych, dane o karalności oraz w miarę możliwości numer telefonu i telefaksu oraz adres poczty elektronicznej umożliwiające kontaktowanie się i Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP) o ile został nadany:

Oskarżony Roman Pietruszewski podał co do swej osoby dane zgodne z aktem oskarżenia, 33 lata, obywatelstwo polskie, kawaler, stosunek do służby wojskowej uregulowany, kategoria A, nie leczony psychiatrycznie i odwykowo, uprzednio karany

Strony nie zgłaszają wniosków formalnych przed otwarciem przewodu sądowego.

Przewodniczący otworzył przewód sądowy

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia, po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

Oskarżony, Roman Pietruszewski lat 32, uprzedzony o treści art. 175 kpk, na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Treść zarzucanego mi czynu zrozumiałem, do popełnienia zarzucanego mi czynu nie przyznaje się. Nie będę wyjaśniał. Będę odpowiadał na pytania.

Sąd postanowił

Na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym zawarte na kartach k. 57-58, k. 62, albowiem oskarżony odmawia składania wyjaśnień przed tutejszym Sądem.

Odczytano k. 57-58

Od słów: Zostałem poinformowany.... Do słów „to wszystko co mam do powiedzenia.

Po odczytaniu oskarżony wyjaśnia: składałem takie wyjaśnienia, podtrzymuję je w dniu dzisiejszym, z wyjątkiem wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Ja nie popełniłem tego czynu, więc nie powinienem

Odczytano k. 62

Od słów: pouczonej na podstawie do słów do słów nie zgłasza żądania

Po odczytaniu oskarżony wyjaśnia: składałem takie wyjaśnienia, podtrzymuję je w dniu dzisiejszym, ale wycofuję się z dobrowolnego poddania się karze. Uważam, że ten czyn nie był gwałtem.

Na pytanie prokuratora:

Znam pokrzywdzoną ponad dwa lata. My rzadko, ale spotykaliśmy się. To spotkanie 5 czerwca 2023 r. było bardziej spontaniczne niż zaplanowane. Ja tak naprawdę przyszedłem tam, żeby spędzić czas w gronie znajomych, żeby się napić alkoholu. Dopiero podczas tego spotkania doszło do, mam wrażenie insynuacji pani pokrzywdzonej, ponieważ im więcej alkoholu się piło tym więcej spostrzegano, puszczała do mnie oczko, jak się później okazało siedziała mi na kolanach, wkładała mi rękę pod koszulę. Chciałbym zaznaczyć teraz, że to wyszło bardziej z jej inicjatywy. Nie znałem adresu zamieszkania pokrzywdzonej, nie, chyba nie. Ja podczas spotkania piłem tylko alkohol.

Na pytanie oskarżycielki posiłkowej:

Roman, dlaczego mi to zrobiłeś, byłeś jedyną osobą, z którą byłem wieczorem, Karolina Kuleczka i Beata Kuleczka widziały mnie wtedy jak wychodziłam z bramy, powiedz, dlaczego ty to zrobiłeś?]

Sąd uchylił pytanie.

Na pytanie oskarżycielki posiłkowej:

Z nami była nasza wspólna znajoma Beata Kuleczka. I pamiętam taką sytuację, że ostrzegała cię, żebyś więcej nie piła, a ty mimo wszystko to dokonałaś, a ponadto był też Tomek, nasz wspólny kolega

Na pytanie przewodniczącego:

Obróńca oskarżonego oświadcza, że oskarżony wskazuje, że był z nimi wtedy pan Tomasz, jednak z dostępnych informacji wynika, że nie przebywa w kraju i wyjechał do Londynu, gdzie rozpoczął pracę zarobkową, teraz możliwość ustalenia jego adresu jest nikła. Ponadto, jak wynika z zeznań innych świadków świadek Tomasz nie posiada żadnych istotnych informacji w sprawie, z wyjątkiem tego, że wie, że było spotkanie. Obrona nie wniosowała o jego przesłuchanie.

Prokurator również oświadcza, że nie próbował ustalić danych adresowych świadka.

Na pytanie oskarżycielki posiłkowej:

Nie kojarzę tego, nie pamiętam. Nie przyznaje się, chciałbym zauważyć, że dopiero co pokrzywdzona wyszła z Zakładu Karnego, była na odwyku przez jakiś czas, wcześniej spożywała natrętnie alkohol, przez co pierwszy raz piła alkohol i mogło to mocniej wejść jej na głowę.

Na pytanie obrońcy:

Na początku nie odczuwaliśmy do siebie żadnej mięty, że tak to ujmę, dopiero z każdym kieliszkiem alkoholu dawało się poznać po pani pokrzywdzonej, że chyba jest zainteresowana moją osobą. Jak się później okazało, ja już wspominałem o tych czynnościach, które wobec mnie dokonywała. I tak się później skończyło jak się skończyło, czyli na czynności seksualnej. Jak wskazywałem wcześniej koleżanka pokrzywdzonej, czyli Beata mówiła jej, żeby więcej nie piła, natomiast nie dało się poznać po pani pokrzywdzonej w szczególności w trakcie czynności seksualnej, żeby nie ogarniała co się wokół dzieje. Ja po seksie ubrałem panią pokrzywdzoną, ona się wydawała zmęczona, dlatego chyba poszła spać, tak mi się wydaje, na ławce. Ja się udałem do domu, a co do obrażeń, to ja nie widziałem ani przed ani w trakcie, ani po czynności jakichkolwiek obrażeń. Tego mi nie wiadomo.

Na pytanie sądu:

Ja wiem, że dziewczyny brała dopalacze, które się pali, ale nic więcej nie jestem w stanie powiedzieć. Nie wiem co to były za dopalacze. Ja w trakcie seksu mogłem poznać, że ona uczestniczy w tej czynności. Ona czynnie brała udział. Ona mnie drapała, dotykała, przed była jeszcze gra wstępna, także no tak jak wskazuję. Ja ją ubrałem, bo chciałem jej pomóc, kulturalny jestem. Ona mnie nie ubierała, ja tego nie oczekiwałem od pokrzywdzonej. Ja pierwszy raz w plenerze uprawiałem seks i na to wygląda, że ja tylko w plenerze ubieram swoje partnerki. To jest taka moja praktyka. Tego alkoholu na imprezie było 0,5 litra wódki czystej. Ja prawdopodobnie wtedy kupowałem alkohol. Nie jestem w stanie stwierdzić, kto wtedy, ile wypił, piliśmy wtedy w trójkę, raczej piliśmy po równo. Dało się stwierdzić wtedy, że oskarżona była mocno pijana, ale tak jak mówiłem ogarniała

to co się wokół niej dzieje, rozmawiała z nami, śmiała się, przez co uważałem, że jest w stanie pijanym, ale jeszcze nie zaliczyła zgonu, jak to się mówi. Ja nie byłem w fazie zgonu, ogarniałem rzeczywistość. Ja nie poinformowałem nikogo, że pokrzywdzona tam leżała, ale potem starałem się skontaktować z panią pokrzywdzoną w celu jej znalezienia i porozmawiania o tym co się wydarzyło, my mieliśmy wtedy oboje partnerów, chciałem wyjaśnić sytuację. Ja pokrzywdzoną zostawiłem na tej ławce, bo chciałem wrócić do swojej konkubiny, wtedy jeszcze byłem w związku, teraz już nie jestem, było mi chyba trochę żal, że ją zdradziłem, no myślę, że to przede wszystkim przez ten żal.

Na pytanie prokuratora:

Ja podtrzymuję to, że pokrzywdzona paliła tylko dopalacze.

Na pytanie obrońcy:

Tak jak wskazywałem, jakiś okres czasu, z tego co mi wiadomo, nie nadużywała środków, bo była w Zakładzie Karnym, no to ciężko, żeby tam korzystała z takich przywilejów natury ludzkiej, natomiast z tego co wiem, to wcześniej się zdarzały takie incydenty. Ja nie wiem czy pokrzywdzona brała inne środki, mogę tylko przypuszczać. Marlena wtedy przez pewien czas zniknęła nam z radaru, wszyscy jej szukaliśmy, w tym ja głównie, to był jakiś kawałek czasu, z tego co kojarzę, więc mogło się tak zdarzyć, że ona wtedy coś jeszcze wzięła. Tak jak wskazywałem Marlena miała świadomość tego co robi, ona sama w to ingerowała, zainicjowała to, brała udział w tym wszystkim, również seks polegał na tym, że jak to się mówi, była na górze. No przypuszczam, że była wtedy świadoma tego wszystkiego co się działo. Ja już wcześniej uprawiałem seks z osobą, która była pijana. Mam wrażenie, że w przypadku Marleny było to samo, ona była pijana, ale wiedziała co się dzieje.

Na pytanie sądu:

Uważam, że to był jeden z typowych pijackich seksów.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe, a następnie pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 kpk).

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. Sąd odczytał zeznania pokrzywdzonej oskarżycielki posiłkowej złożone w postępowaniu przygotowawczym k. 17 i k. 31-37

Odczytano zeznania z k. 17 od słowa „w dniu” do słowa „do powiedzenia”

Pokrzywdzona podtrzymuje zeznania na k. 17.

Oczytano zeznania z k. 31-37 Od słów „Wiem w jakiej sprawie” do słów „w zawodzie”

na podstawie art. 391 § 1 k.pk. odczytać zeznania świadków Lucyny Pietruszewskiej, Beaty Kuleczki, Karoliny Kuleczki oraz Moniki Konopki, albowiem mimo prawidłowego wezwania świadkowie się nie stawili, a strony nie wnoszą o ich bezpośrednie przesłuchanie

Strony wnoszą o ujawnienie bez odczytywania zeznań świadków Lucyny Pietruszewskiej i Moniki Konopki, gdyż ich zeznania nie wnoszą wiele do postępowania.

Ujawniono bez odczytywania zeznania świadków Lucyny Pietruszewskiej i Moniki Konopki

Sąd postanowił

Odczytać zeznania Beaty Kuleczki i Karoliny Kuleczki, albowiem okolicznościom, które podaje, oskarżony nie przeczy, a nadto ich zeznania będą przydatne do przesłuchania, pomimo braku ich bezpośredniego przesłuchania, z racji ich niestawiennictwa na rozprawie.

Odczytano zeznania świadka Beaty Kuleczki k.26-27 od słów „świadka uprzedzono” do słów „w tej sprawie”

Odczytano zeznania świadka Karoliny Kuleczki k. 80-81 od słów „świadka uprzedzono” do słów „w tej sprawie”

Strony nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych.

Po przeprowadzeniu dowodów dopuszczonych w sprawie, wobec niezgłoszenia przez strony żądania uzupełnienia postępowania dowodowego, Przewodnicząca ogłosiła, że przewód jest zamknięty, jednocześnie pouczając, iż wraz z zamknięciem przewodu sądowego ujawnianie są wszelkie dowody zgromadzone w sprawie. Następnie przewodnicząca udzielił głosu stronom.

Prokurator wnosi o uznanie oskarżonego za winnego i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności 5 lat, a nadto zasądzenia na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w wysokości 50 000 tysięcy;

Oskarżycielka posiłkowa wnosi tak jak Prokurator o wymierzenie kary pozbawienia wolności oskarżonemu i również popiera wniosek Prokuratury o zasądzeniu na jej rzecz zadośćuczynienia;

Obrońca oskarżonego wnosi o uniewinnienie od zarzucanych mu czynów;

Oskarżony wnosi jak obrońca.

Po wysłuchaniu głosów stron sąd niezwłocznie przystąpił do narady. Po sporządzeniu i podpisaniu wyroku przewodniczący ogłosił go publicznie, następnie podał ustnie następujące najważniejsze powody wyroku oraz wskazał sposób i termin odwołania.

Rozprawę zakończono o godz. 15:30.

Przewodniczący:

Protokolant:

Zarządzenie:

1. odnotować wyrok;
2. kal. 7 dni.